

PROTOKÓŁ NR XII/15 Z XII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 19 LISTOPADA 2015 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

Interpelacje i zapytania radnych

Radny JERZY TRACZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, Obecni Goście oraz Media. Choć mam tutaj taką teczkę, ale moje wystąpienie tradycyjnie nie będzie trwało długo, na pewno nie dłużej niż 5 minut. W zasadzie nie miałem dzisiaj w planie wystąpienia, bo trochę jestem też przeziębiony. Tylko na wstępie powiem jak ja, jak wszyscy obecni tutaj byśmy sobie życzyli, żeby o nas prasa zewnętrzna, wojewódzka oraz krajowa 4 w końcu pisała pozytywnie. Moje dzisiejsze zapytanie podyktowane jest artykułem z dzisiejszego „Dziennika Wschodniego” pt. „Skarżą się na Burmistrza za petycję”. Panie Burmistrzu, czy trzeba stać się bezrobotnym, czy niepełnosprawnym, aby zrozumieć ciężki los tych osób? Czy decydentów w naszym mieście stać będzie na wyzbycie się i jednocześnie tego egoizmu, a zdobycie się na gest dzielenia się pracą z tymi co jej nie mają lub ją utracili, którym zostaje już odebrana nadzieja na jej posiadanie i czują się osobami wykluczonymi społecznie? Jak to się ma do naszego ślubowania złożonego na tej sali? Jak to się ma do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, do naszych ulotek, deklaracji wyborczych? Czuję się w obowiązku, bo może już umknęło naszej pamięci, przypomnieć jak rozpoczęliśmy kolejną kadencję – oczywiście złożonym ślubowaniem. A więc: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczyście, obowiązki radnego sprawować rzetelnie, godnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy jej mieszkańców.” Dopowiedzieliśmy: „Tak nam dopomóż Bóg”. Choć Bóg od nas tego nie wymaga, wymaga od nas czynów i przykładowych codziennych uczynków. Jak to się ma do Konstytucji, gdzie art.1 mówi: „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli.” Artykuł 24 mówi: „Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy.” Artykuł 65 Wolności i Prawa Ekonomiczne, Socjalne i Kulturalne mówi: „Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia (...)”, jakżeż ważne, nie tylko u nas, te bezrobocie, nie tylko u nas w mieście, ale w całym kraju oraz „(...) robót publicznych i prac interwencyjnych.” Jak to się ma w końcu, tak jak nadmieniałem, do naszych ulotek wyborczych? Czy nas to w tej chwili nie zobowiązuje? Ja swoją mam, noszę i będę nosił stale. Panie Burmistrzu ja wydałem swoją ulotkę, jak również Pan wydał (radny demonstruje zebranim na sali obrad swoją ulotkę wyborczą); to jest taka wielkość, poprzednia jest jeszcze mniejsza i to mi w zupełności wystarcza. Niezmiennie u mnie jest hasło, że tyle jestem wart, ile zrobię dla innych. I przytaczam to w głosowaniach, kierując się wspólnym dobrem i własnym sumieniem, mając odwagę powiedzieć „nie” w sytuacjach, kiedy zagrożony był interes wyborców. Jestem w stanie udźwignąć ciężar obowiązków i odpowiedzialności za sprawy publiczne. Szanowny Panie Burmistrzu to jest Pańska ulotka. Ja tylko przytoczę: „Oddając swoje głosy może Państwo wybrać rozwój, uczciwość i szacunek dla ludzi (...)”. Nie będę dalej czytał. Otóż przytoczyłem, otrzyma Pan moją ulotkę, oczywiście wszyscy Zebrani Państwo otrzymają również dzisiejszy artykuł. Przypomnę Państwu tylko, że gdy ponad 15 lat temu Pani redaktor „Lubartowiaka” w cyklu pt. „Rozmowy z radnymi” zapytała mnie o moją ulubioną książkę, odpowiedziałem, iż najchętniej sięgam po najpoczytniejszą i o największym na świecie nakładzie książkę, jaką jest Pismo Święte. Jest ona potężnym przewodnikiem dla sumienia, dla każdego z nas oraz posiada ponadczasową zdolność rozwiązywania problemów ludzkich. Polecam tę książkę jako przewodnik życia nam wszystkim. Ona tu jest, leży na półce w pokoiku socjalnym,

została wręczona przeze mnie Panu Burmistrzowi 31 marca 2006r. podczas XXXVII sesji Rady Miasta. Moi Drodzy przytoczyłem to, czym się powinniśmy kierować. Czas najwyższy, żebyśmy naprawdę w sposób odpowiedzialny zechcieli zdobyć się na ten gest służby naszym wyborcom. Ja codziennie spotykam się z tragediami ludzi, którzy naprawdę mimo skończonych wielu kierunków studiów, po raz kolejny użyję słowa ze smutkiem, którzy stwierdzą ze łzami w oczach: „Panie Jurku, co nas czeka tutaj? Kiedy ja będą zdolna (albo zdolny) zawiązać gniazdo rodzinne?”. Także chcę się zmieścić, co zapowiedziałem, poniżej 5 minut. Dzisiaj nie będę tego rozwijał. To jest ważny temat, dotyczy wielu osób. Zechcę tylko jeszcze rozdać Państwu ten dzisiejszy artykuł, niechaj każdy z was w tej chwili we własnym sumieniu dokona analizy. Uważam Panie Burmistrzu, że wszelkie problemy czas najwyższy wspólnie omówić, nie dzielimy się – opozycja, koalicja. Jeszcze raz przypominam: my jesteśmy radnymi miasta Lubartów, zechciejmy się naprawdę wsłuchiwać i służyć naszym 5 mieszkańcom. Jeszcze raz powtarzam: na żadne błędy nas nie stać, ponieważ najbardziej tęgie mózgi nie odwrócą wielokrotnie straconej szansy. Także serdecznie dziękuję. Panu Burmistrzowi wręcę swoją ulotkę, wręcę Panu dzisiejszy artykuł, jak również wszyscy rajcy dzisiaj otrzymają, a także pewne artykuły z naszej Konstytucji polskiej. Dziękuję pięknie.

BURMISTRZ MIASTA

Pan radny Tracz podniósł taką obszerną kwestię. Proszę Państwa, to co również Pan senator dzisiaj powiedział, sprawa w zakresie przeciwdziałania bezrobociu. Samorząd miejski czy gminny mają pewne ograniczenia, robimy to co możemy i myślę, że właśnie dla dobra mieszkańców, to co Pan radny cytował i również jestem przekonany, że nie łamię swoich zapisów, jeśli chodzi o rozwój, uczciwość i szacunek do ludzi ujętych w swojej ulotce. Czynimy to co możemy. Podstawową naszą działalnością powinno być tworzenie miejsc pracy i chociażby proszę Państwa przez te zakłady, które zostały zorganizowane na terenie 78 miasta przy udziale, przy zabieganiu samorządowców, gdzie kilkaset czy zbliżających się do tysiąca nowych miejsc pracy, to jest nasze działanie w zakresie troski o mieszkańców. Natomiast drugim z ważnych zadań to jest dbałość o jakość usług wykonywanych też dla dobra mieszkańców. Pan radny przywołał tutaj kwestię, drobną co prawda, bo ona nie powinna mieć takiej rangi i bardzo się smucę, że również poprzez pisanie, mówienie negatywnie o naszym mieście, o działaniach, bo to nie rozpatruję w kategorii skargi na Burmistrza, bo każdy ma prawo mnie oceniać i składać skargi. Natomiast chcę powiedzieć, że proszę Państwa ja jestem też odpowiedzialny za wykonanie usługi i jednym z motywów dlaczego prawie w stu procentach gminy, samorządowcy czynią tak jak czynią w zakresie dostarczania decyzji podatkowych, bo o to chodzi w tej sprawie, to między innymi jakość. Mam wiele sygnałów, że mieszkańcy nie życzą sobie i to mi mówią wprost, żeby decyzja podatkowa była wciśnięta między sztachety w płocie, a tak się zdarzało wtedy, kiedy organizacja tej usługi była niedoskonała, że np. na umowę zlecenia z osobami, które tylko chcą parę groszy zarobić i potem już nie ponoszą odpowiedzialności, że nie ma też szansy proszę Państwa na trochę też sprawdzenie wiarygodności, bo to z tyłu głowy ja to muszę mieć, to jest decyzja, to jest wejście na posesję, więc myślę, że mieszkańcy mają prawo też żądać ode mnie, żeby ta usługa była wykonana. Po drugie jest to proszę Państwa zatrudnienie na kilka, maksymalnie kilkanaście dni. Więc to nie jest forma, która pomoże bezrobotnemu zaspokoić swoje potrzeby. Natomiast ja niezupełnie się do końca zgodzę, bo to gdzieś tam było publikowane, że ta forma będzie tańszą formą niż to było czynione, czy czynione jest prawie we wszystkich samorządach. Ta forma, do której ja jestem zachęcany, wcale nie musi być tańsza, bo mogą się przydarzyć nagrody jubileuszowe, bo może się przydarzyć zasiłek

chorobowy, bo może, czy na pewno będzie wypłacony ekwiwalent za niewykorzystany urlop w jakiejś tam odpowiedniej ilości dni. Bo my zatrudniamy proszę Państwa, to jest akcja. Mamy kilka, kilkanaście dni na rozniesienie 10 tys. czy około 10 tys. decyzji i nie ma czasu na korzystanie z urlopu, bo potem trzeba będzie wypłacać dodatkowo ekwiwalent. Więc tych elementów, które towarzyszą temu przedsięwzięciu jest sporo. Boleję, że rzeczywiście tak jest, mogę odbierać tylko jako trochę działanie osobiste, bo jedna z osób starała się o pracę w Urzędzie, nie zatrudniłem, uznając, że nie budzi zaufania we mnie, że dobrze będzie wykonywać usługi, jako trochę taką odgrywkę na tej mojej decyzji.